

**Mariusz Mohyluk**

Uniwersytet w Białymstoku  
e mail: mmohyluk@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0002-8851-1379

DOI: 10.15290/mhi.2021.20.01.13

## **O sędziach pokoju w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej Polskiej**

### **ABSTRAKT**

W artykule przedstawiono prace nad unifikacją sądownictwa polskiego w II Rzeczypospolitej w latach 1918–1928. Prowadzone były one trzytorowo. Inicjatorem pierwszych posunięć polegających na ujednoczeniu przepisów dzielnicowych, reorganizowaniu i przejmowaniu sądownictwa był rząd i Ministerstwo Sprawiedliwości. Od lutego 1919 r. działania te wspierał i zatwierdzał Sejm Ustawodawczy (później Sejm). Od listopada 1919 r. ciężar prac przejęła Komisja Kodyfikacyjna RP. Celem niniejszego artykułu ma być omówienie przebiegu prac nad prawem o ustroju sądów powszechnych w łonie Komisji Kodyfikacyjnej RP ze szczególnym uwzględnieniem przepisów dotyczących sędziów pokoju. Z tego punktu widzenia, pozwoli to na rozstrzygnięcie głównego problemu badawczego artykułu: w jakim stopniu Komisja Kodyfikacyjna RP przyczyniła się do ukształtowania instytucji sędziów pokoju zawartego w Rozporządzeniu Prezydenta RP Prawo o ustroju sądownictwa z 6 lutego 1928 r. W artykule wykorzystano materiały archiwalne, protokoły z obrad Komisji Kodyfikacyjnej II RP, piśmiennictwo prawnicze II Rzeczypospolitej oraz aktualną literaturę przedmiotu.

### **ABSTRACT**

#### **On Justices of the Peace in the Work of the Codification Commission of the Second Polish Republic**

The article presents work on the unification of the Polish judiciary in the Second Republic in the years 1918–1928. It was carried out in three tracks. The initiator of the first moves consisting in unification of district regulations, reorganisation and taking over the judiciary was the government and the Ministry of Justice. Since February 1919, these measures were supported and approved by the Legislative Sejm (later the

Sejm). Since November 1919 the burden of work was taken over by the Codification Commission of the Republic of Poland. The aim of this article is to discuss the course of work on the law on the system of common courts within the Codification Committee of the Republic of Poland, with particular emphasis on the provisions on justices of the peace. From this point of view, it will help to solve the main research problem of the article: to what extent did the Polish Codification Commission contribute to shaping the institution of justices of the peace in the Ordinance of the President of the Republic of Poland on Law on the System of Judiciary of 6 February 1928. The article makes use of archival materials, protocols from the sessions of the Codification Commission of the Second Polish Republic, the legal literature of the Second Republic and the current literature on the subject.

**Słowa kluczowe:** Komisja Kodyfikacyjna RP, prawo o ustroju sądów powszechnych, sędziowie pokoju, wymiar sprawiedliwości w II RP

**Key words:** Codification Commission of the Republic of Poland, law on the system of common courts, judges of peace, justice in the Second Polish Republic

## 1. Organizacja i przebieg prac nad prawem o ustroju sądów powszechnych

W listopadzie 1918 r. problem porządkowania prawa wysunął się na plan pierwszy przy tworzeniu zrębów odrodzonego państwa polskiego i stał się palącym zagadnieniem politycznym i społecznym. Na obszarze II RP nadal obowiązywało ustawodawstwo dzielnicowe. Taki stan rzeczy spowodował powstanie trzech różnych koncepcji dalszego rozwoju polskiego systemu prawa, z których zdecydowanie zwyciężyła koncepcja postulująca utworzenie oryginalnych kompleksów norm prawnych, stopniowo wypierających prawa dzielnicowe<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1, s. 33; K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2, s. 271 i n.; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 49; *Wniosek nagły posła d-ra Zgmunta Marka i tow.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 16, s. 152; W. Najdus, *Zygmunt Marek prawnik i polityk 1872–1931*, Warszawa 1992; A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Katowice 1991, s. 18; E.S. Rappaport, *Zagadnienie kodyfikacji prawa karnego w Polsce*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego (dalej: KPCiK) 1920, t. 3, s. 101-103. M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, z. 1-2, s. 285-300; Idem, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004, s. 28 i n. Pozostałe koncepcje – utrzymanie partykularyzmu prawnego oraz recepcja – nie znalazły zbyt wielu zwolenników, czego najlepszym dowodem była odmowna decyzja Sejmu (21 lipca 1919 r.) w sprawie zatwierdzenia Dekretu z 8 lutego 1919 r. w przedmiocie upoważnienia Ministra Sprawiedliwości (dalej – MS) do dokonania zmian rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. i wydania jego autentycznego polskiego tekstu (Dz. Pr. P.P., nr 17, poz. 220).

Rozwiązanie wskazanego problemu przypadło w udziale ówczesnemu pokoleniu prawników polskich. W II RP pracę tę powierzono specjalnie powołanym do tego celu instytucjom, tj. Komisji Kodyfikacyjnej RP i Radzie Prawniczej.

Po ukonstytuowaniu Sejmu Ustawodawczego przyspieszyły prace nad unifikacją prawa. W „Kwartalniku Prawa Cywilnego i Karnego” ukazał się *Memoriał Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego, Towarzystwa Prawniczego we Lwowie i Związku Adwokatów Polskich*<sup>2</sup>, przyjęty w marcu 1919 r.<sup>3</sup> Wkrótce, 1 kwietnia 1919 r., wpłynął do Marszałka Sejmu Wniosek nagły posła dr. Zygmunta Marka i towarzyszy w sprawie powołania do życia komisji „dla stworzenia jednolitego ustawodawstwa w Państwie Polskim”.

Komisję Kodyfikacyjną RP powołano do życia 3 czerwca 1919 r. na mocy ustawy uchwalonej jednomyślnie przez Sejm Ustawodawczy, tak więc wszystkie ówczesne ugrupowania polityczne poparły ideę utworzenia tejże instytucji<sup>4</sup>.

W Komisji Kodyfikacyjnej RP (dalej: KKR) już w trakcie pierwszych obrad jej Zebrania Ogólnego, od 11 do 13 listopada 1919 r., większość uczestników wyraziła opinię, że jednym z najpilniejszych zadań jest ustawa o ustroju sądownictwa<sup>5</sup>. I tak, w Sekcji postępowania cywilnego KKR, 12 listopada 1919 r., wyznaczono referenta Kamila Stefko i współreferenta Jana Jakuba Litauera do opracowania zasad ustroju sądownictwa i do porozumienia się w tym celu z Wydziałem karnym KKR. Na podstawie wniosków Kamila Stefki i materiałów do ustroju sądownictwa Jana Jakuba Litauera, na posiedzeniu tejże Sekcji

2 S. Milewski, A. Redzik, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 238.

3 Szerzej: A. Redzik, *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Warszawa 2009, s. 107-108; także *Roman Longchamps de Berier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1, s. 38.

4 Dz.Pr.P.P., nr 44, poz. 315.

5 Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja ustroju sądownictwa (dalej: KKR, P.u.s.), t. 1, Lwów 1925, s. 3 i n. Dzieło unifikacji sądownictwa polskiego trwało, biorąc pod uwagę obowiązujące w II RP akty prawne – od 1 września 1917 r. do 31 grudnia 1928 r. Zob. Dz.Urz. Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, nr 1, Dział I, poz. 1, Przepisy tymczasowe z dnia 18 lipca 1917 r. o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim; Dz.U. 1917, nr 12, poz. 93: Rozporządzenie Prezydenta RP z 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przepisy tego prawa weszły w życie 1 stycznia 1929 r. o późniejszych losach regulacji zob. m.in.: D. Malec, *Pierwsza nowelizacja rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych w debacie sejmowej w 1928 r.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, nr 3, s. 599-616. Zob. też: W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998, s. 185; W. Szwarc, *Działania TRS i RR na rzecz przejęcia cywilnego zarządu w Królestwie Polskim (1917–1918)*, [w:] *Studia z historii państwa, prawa i idei*, red. A. Korobowicz, H. Olszewski, s. 395-412; *Prace departamentów i Biur Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego wykonane lub przygotowane przez czas jej istnienia tj. od dnia 15 stycznia do 1 września 1917 r.*, Warszawa 1918, s. 37-39. Szerzej na temat przejmowania wymiaru sprawiedliwości przez władze polskie w latach 1917–1923 w: M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003, s. 92-102 i tam dalsza literatura na ten temat; *Przejmowanie wymiaru sprawiedliwości przez organa polskie po I wojnie światowej*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 317-325.

12 kwietnia 1920 r. i w dniach następnych, odbyły się obszerne i gruntowne rozprawy nad powyższą kwestią, a następnie uchwalono zasady przewodnie, na których, zdaniem Sekcji powinien opierać się ustroj sądownictwa polskiego w sprawach cywilnych<sup>6</sup>.

Na pierwszym posiedzeniu Wydziału karnego, 12 listopada 1919 r., jako pierwszy głos w sprawie ustalenia zasad naczelnych ustroju sądownictwa zabrał Walenty Miklaszewski, a po nim Zygmunt Seyda proponując, by każdemu z członków Wydziału od razu powierzyć konkretny referat z różnych dziedzin ustawodawstwa karnego „zwłaszcza w przedmiocie jednolitego w całej Rzeczypospolitej sądownictwa; wszelako obrady w tym przedmiocie toczyć się powinny na wspólnym posiedzeniu całej Komisji Kodyfikacyjnej, jako dotyczące zagadnienia ogarniającego zarówno sferę karną, jak cywilną”<sup>7</sup>. Na drugim posiedzeniu, 13 listopada, uchwalono podział referatów między członków Wydziału. Juliusz Nowotny wziął na siebie opracowanie zasad naczelnych ustroju sądów w porozumieniu z odpowiednim referentem (Kamil Stefko) Sekcji procedury cywilnej, a koreferatu w tej materii podjął się Aleksander Mogilnicki<sup>8</sup>. Na dziewięciu kolejnych posiedzeniach (po obradach styczniowych w 1920 r.) 10-16 maja 1920 r. nastąpił podział Wydziału karnego na dwie sekcje: prawa karnego materialnego i procesowego oraz omówiono problematykę ustroju sądów karnych<sup>9</sup>.

Efekty działalności tych dwóch zespołów, tj. Sekcji procedury cywilnej i Wydziału karnego, przedstawiono Zgromadzeniu Ogólnemu KKRK do przedyskutowania. Po wnikliwych debatach od 17 do 21 maja 1920 r., plenum to ustaliło zasady w przedmiocie ustroju sądownictwa cywilnego i karnego oraz wyłoniło Podkomisję ustroju sądownictwa „w celu opracowania na mocy powyższych zasad artykułowanego projektu ustroju sądownictwa”<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział Ogólny* (dalej: KKRK, Dz. og.), t. 1, z. 2, Warszawa 1920–1929, s. 73.

<sup>7</sup> KKRK, Wydział karny – prawo materialne, t. 1, z. 1, s. 3-6.

<sup>8</sup> A. Lityński, op. cit., s. 44.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 76. Autor zwraca uwagę na brak protokołów z obrad posiedzeń majowych.

<sup>10</sup> KKRK, Dz. og., t. 1, z. 2, s. 85. W jej skład wchodziło siedem osób: trzech członków Wydziału cywilnego – Jakub Glass (Warszawa), Wiktoryn Mańkowski (Poznań), Kamil Stefko (Lwów) i trzech członków Wydziału karnego – Aleksander Mogilnicki (Warszawa), Juliusz Nowotny (Lwów), Zygmunt Seyda (Poznań) i wiceprezydent KKRK – Stanisław Bukowiecki, jako przewodniczący. Jak słusznie zauważył Stanisław Grodziski, nominacje te dowodzą, iż od samego początku KKRK miała charakter ponadzbiornicowy. Przy tworzeniu każdego składu starano się zachować równowagę między praktykami i teoretykami, a jak widać na przykładzie Podkomisji, nawet między poszczególnymi rodzajami specjalizacji. Nie do końca zrealizowano postulat apolityczności KKRK, ponieważ ingerencja władz państwowych, a szczególnie rządu, w tok prac KKRK występowała dość często. Adam Lityński dostrzegł fakt członkostwa w KKRK dwóch posłów sejmowych (Zygmunt Marek – socjalista, Zygmunt Seyda – narodowy demokrat). Warto podnieść sprawę dotychczas niezauważoną przez badaczy dziejów KKRK, że wśród jej członków znalazło się dwóch ministrów sprawiedliwości – Wacław Makowski (28 czerwca 1922 r. – 26 maja 1923 r.) i Stanisław Car (22 grudnia 1928 r. – 29 grudnia 1929 r.; 29 lutego – 23 sierpnia 1930 r.) i jeden senator – Juliusz Makarewicz. Politycy ci odegrali znaczącą rolę przy tworzeniu prawa o ustroju sądów powszechnych.

Na podstawie regulaminu z 13 listopada 1919 r., powołana Podkomisja ustroju sądownictwa w strukturze organizacyjnej KKRK formalnie uzyskała pozycję równą Wydziałom, gdyż jej projekty miały być bezpośrednio przekazywane do akceptacji Zebraniu Ogólnemu KKRK<sup>11</sup>.

Komisja Kodyfikacyjna II RP wypracowała osiem projektów prawa o ustroju sądów powszechnych<sup>12</sup>. Pierwszy (Ustawa o ustroju sądownictwa zwyczajnego) i drugi projekt (Ustawa o ustroju sądownictwa) opracowany przez Kamila Stefkę i Juliusza Nowotnego rozpatrzyła Podkomisja ustroju sądownictwa w pierwszym i drugim czytaniu na posiedzeniach od 7 do 14 grudnia 1920 r.<sup>13</sup> Po uzyskaniu opinii sądów i stowarzyszeń prawniczych Podkomisja (2, 3 i 4 kwietnia 1921 r.) doszła do przekonania, że wobec postanowień Konstytucji marcowej wprowadzającej **sędziów pokoju** wybieranych przez ludność – projekt wymagał przerobienia i dostosowania do nowej ustawy zasadniczej. Trzeci (Ustawa o ustroju sądownictwa) i czwarty projekt, również autorstwa Kamila Stefko, Podkomisja rozpatrzyła na posiedzeniach od 18 do 24 czerwca 1921 r. (trzeci), od 29 października do 2 listopada 1921 r. (czwarty) – i ostateczny w ten sposób, przesłała wraz z motywami członkom KKRK.

<sup>11</sup> KKRK, Dz. og., t. 1, z. 1, s. 3-59; S. Grodziski, op. cit., s. 56. W praktyce jednak, w toku prac nad kolejnymi projektami nigdy nie doszło do zatwierdzenia projektu Podkomisji przez rzeszone Zgromadzenie. Najczęściej trafiały one do Wydziałów karnego i cywilnego (obradujących osobno lub łącznie), albo wprost do ich sekcji proceduralnych. W międzyczasie doszło do zmian w regulaminie KKRK (5 grudnia 1921 r.) polegających na utworzeniu szerszego prezydium pod nazwą Komitet Organizacji Prac (16-osobowe ciało pośrednie między Zebraniem Ogólnym a Wydziałami) zastępujące w sprawach szczegółowych zbyt trudne do zwołania Zebranie Ogólne KKRK, co w konsekwencji spowodowało, iż teraz projekty Podkomisji musiały być najpierw przyjęte w trzech czytaniach wydziałowych, a dopiero potem przedłożone Komitetowi. W rezultacie tych zmian doszło do obniżenia pozycji Podkomisji w hierarchii wewnętrznych organów KKRK, ponieważ faktycznie została ona podporządkowana Wydziałom. I takie rozwiązanie organizacyjne okazało się znowu zbyt uciążliwe, dlatego też w kwietniu 1923 r. zebranie połączonych Wydziałów postanowiło, że ze względu na trudność prowadzenia szczegółowej dyskusji wydziałowej, wybrać nową Podkomisję złożoną z przewodniczącego i dwunastu członków, której poleciło uchwalenie projektu w trzecim czytaniu wydziałowym i nadała jej wszystkie prawa przewidziane regulaminem dla Wydziałów. Przyjęty więc przez nią projekt (formalnie jak w trzecim czytaniu wydziałowym) miał być już wprost przedstawiony Zebraniu Ogólnemu KKRK (ewentualnie Komitetowi Organizacji Prac KKRK). Nastąpił wybór członków do nowej Podkomisji. Połączone Wydziały wybrały na jej przewodniczącego ponownie Stanisława Bukowieckiego, a każdy Wydział wybrał po sześciu członków. Z Wydziału cywilnego powołano – Jakuba Glassa, Stanisława Gołaba, Wiktoryna Mańkowskiego, Alfonsa Parczewskiego, Kamila Stefkę, Stanisława Wróblewskiego; z Wydziału karnego – Juliusza Kałużniackiego, Juliusza Makarewicza, Aleksandra Mogilnickiego, Witolda Prądzyńskiego, Emila Stanisława Rappaporta, Zygmunta Seydę. Ze składu Podkomisji z maja 1920 r. ubył tylko Julian Nowotny, który był koreferentem pierwszego projektu referenta Kamila Stefki (obaj z Uniwersytetu we Lwowie) pt. Ustawa o ustroju sądownictwa zwyczajnego.

<sup>12</sup> S. Włodyka, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 5, cz. II, red. F. Ryszka, Warszawa 1968, s. 12 ustalił, że w latach 1920–1924 KKRK opracowała cztery projekty, co wydaje się zbyt dużym uproszczeniem.

<sup>13</sup> KKRK, P.u.s., t. 1, s. 3 i n.

Już pod rządami drugiego regulaminu (5 grudnia 1921 r.), czwarty projekt w marcu i kwietniu 1922 r. trafił pod obrady połączonych Wydziałów cywilnego i karnego. Wydziały te obradowały częściowo razem, częściowo osobno. Na podstawie uchwał<sup>14</sup> obu Wydziałów projekt ten wrócił do Podkomisji, która miała ułożyć nowy. W grudniu 1922 r. koreferent Aleksander Mogilnicki złożył do Podkomisji ustroju sądownictwa nowy piąty projekt (Ustawa o ustroju sądownictwa), a Kamil Stefko – zestawienie czwartego projektu z uchwałami Wydziałów cywilnego i karnego z marca i kwietnia 1922 r. Na posiedzeniach od 16 do 24 stycznia 1923 r., poza uzupełnieniem i rewizją wyżej wymienionych materiałów, Podkomisja wybrała komitet do przygotowania dyskusji nad przepisami przechodnimi w składzie: Jakub Glass, Wiktoryn Mańkowski, Kamil Stefko. Od 6 do 8 lutego 1923 r. Podkomisja uchwaliła przepisy przechodnie<sup>15</sup>. Tak przygotowany szósty projekt (Ustawa o ustroju sądownictwa) wydrukowano w „Przeglądzie Prawa i Administracji” oraz przesłano członkom KKRK, sądom i stowarzyszeniom prawniczym<sup>16</sup>. Na posiedzeniach we wrześniu, październiku i listopadzie 1923 r. nowa 12-osobowa Podkomisja ostatecznie przedłożyła siódmy projekt (Projekt ustawy o sądach zwyczajnych) do uchwalenia na najbliższym Zebraniu Ogólnym KKRK, ogłosiła drukiem w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej” i rozesłała członkom KKRK<sup>17</sup>.

Projekt siódmy wzbudził bardzo ostrą krytykę na łamach prasy i w środowiskach prawniczych. Kontrowersyjny był zwłaszcza art. 13 projektu dotyczący mianowania sędziów<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Wydział karny na posiedzeniu 19 marca 1922 r. postanowił do ustawy o ustroju sądownictwa włączyć postanowienia o ustroju sądu przysięgłych, czego przedstawiony projekt nie zawierał i uchwalili, by referat w tej materii powierzyć Aleksandrowi Mogilnickiemu. Wydział cywilny przekazał Sekcji praw procesowego rozpatrzenie przepisów przechodnich, zawartych w projekcie, co też Sekcja uczyniła na posiedzeniu 24 kwietnia 1922 r.; KKRK, Dz. og., t. 1, z. 5, s. 152.

<sup>15</sup> Zawierały one regulacje przejściowe do przepisów dzielnicowych.

<sup>16</sup> Tekst projektu w: KKRK, P.u.s., t. 1, s. 142-165.

<sup>17</sup> Stenogramy posiedzeń wrześniowych zamieszczono w: KKRK, P.u.s., t. 1, s. 185 i n., t. 2, s. 1-155. Tekst projektu w: KKRK, P.u.s., t. 2, s. 155-184, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 4.

<sup>18</sup> J. Jamontt, *Historia i krytyka rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych*, Warszawa 1928, s. 31 i n. W związku z tym miała miejsce konfrontacja z Ministerstwem Sprawiedliwości na tle opracowywanych jednocześnie w rządzie i KKRK przepisów pragmatycznych dla sędziów i prokuratorów. By zakończyć ten konflikt w organizacji pomocniczej KKRK, Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych RP, przygotowano projekt pragmatyki sędziowskiej biorący za podstawę projekt ministerialny. Zaakceptowany 18 lutego 1924 r. przez Wydział Wykonawczy Stałej Delegacji, bez żadnych zmian został przyjęty przez Ministra Sprawiedliwości Włodzimierza Wyganowskiego i wniesiony do RM, która z kolei 16 kwietnia 1924 r. przyjęła go i wniosła do Sejmu. Ten wyraźny pospiech (cała procedura trwała zaledwie 2 miesiące!) dobitnie uzasadniał Janusz Jamontt: „Chodziło o to, by po pierwsze postawić plenum Komisji Kodyfikacyjnej przed faktem dokonany wniesienia przez ministra do Sejmu ustawy pragmatycznej, normującej przepisy o mianowaniu sędziów i przez to skłonić rzeczoną Komisję do wykreślenia przepisów, dotyczących tej kwestii, z projektu ustrojowego; po drugie – by wyzyskać moment, gdy teka Ministra Sprawiedliwości była w rękach bardzo życzliwego postulatorem sądownictwa ministra Wyganowskiego”. W tym samym czasie w KKRK nie

Komitet Organizacji Prac KKRK na posiedzeniu 25 października 1924 r. postanowił przyjąć inny sposób dokończenia dzieła Podkomisji. Projekt siódmy wymagał dostosowania do wcześniej zgłoszonych postulatów Sekcji postępowania karnego<sup>19</sup> i do ministerialnego projektu ustawy o sędziach i prokuratorach (z wyeliminowaniem przepisów o mianowaniu sędziów i prokuratorów).

W celu przygotowania prac Komisji redakcyjnej, Aleksander Mogilnicki i Emil Stanisław Rappaport z udziałem delegata Ministerstwa Sprawiedliwości Janusza Jamontta, ułożyli projekt zmian projektu siódmego jako podstawę do obrad Komitetu Organizacji Prac KKRK. Tak powstały ósmy projekt (Ustawa o sądach powszechnych) przyjęty na posiedzeniach 14 i 15 grudnia 1924 r. tegoż Komitetu. Po przejrzeniu przez Komisję językową KKRK, za pośrednictwem Prezydenta KKRK, projekt ten został złożony Ministrowi Sprawiedliwości wraz z motywami 30 grudnia 1924 r.<sup>20</sup>

Ustawowy przepis (art. 3 ust. 1) o wniesieniu projektu opracowanego przez KKRK do Sejmu za pośrednictwem MS zrealizowano 23 maja 1925 r. Po kolejnych<sup>21</sup> zmianach został przyjęty, a na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji

---

zdołano zwołać – i chyba nie był to przypadek – Zebrania Ogólnego KKRK w celu zatwierdzenia siódmego projektu z oficjalnie podanego powodu braku funduszy. Artykuł 3 ust. 2 ustawy o KKRK stanowił: „Minister Sprawiedliwości wyjednywa odrębny budżet dla Komisji i dba w ogóle o zaopatrzenie materialnych jej potrzeb i o ułatwienie prac Komisji w porozumieniu z jej Prezydentem”. Przytoczone okoliczności świadczą o niewywiązywaniu się MS z nałożonych nań obowiązków ustawowych i są dowodem istnienia sporów między resortem sprawiedliwości a KKRK o faktyczną pozycję w procesie ustawodawczym.

<sup>19</sup> Sekcja postępowania karnego na posiedzeniu 19 marca 1924 r. uchwaliła zwrócić się do Prezydium KKRK z wnioskiem o skierowanie siódmego projektu do połączonych sekcji postępowania cywilnego i karnego, a na posiedzeniu 21 marca 1924 r. uchwaliła przywrócić w projekcie ustawy postępowania karnego przepisy o właściwości sądów, o sporach jurysdykcyjnych i o prawach przewodniczącego na rozprawie, KKRK, P.u.s., t. 1, s. 6. Komitet Organizacji Prac KKRK wybrał więc osobną Komisję redakcyjną złożoną z Prezydenta KKRK Franciszka Ksawerego Fiericha, Stanisława Bukowieckiego, Aleksandra Mogilnickiego, Emila Stanisława Rappaporta i Kamila Stefki oraz uchwalił, że projekt ostatecznie zredagowany ma być przedłożony temu Komitetowi do zatwierdzenia. W ten oto sposób zakończyła się formalnie, a faktycznie już w chwili uchwalenia siódmego projektu, działalność Podkomisji ustroju sądownictwa.

<sup>20</sup> KKRK, P.u.s., t. 1, s. 7; Stenogramy posiedzeń Komitetu Organizacji Prac KKRK w: KKRK, P.u.s., t. 2, s. 193-228.

<sup>21</sup> Nim jednak tam dotarł projekt ósmy, uległ on w Ministerstwie Sprawiedliwości niewielkim modyfikacjom (zmieniono treść 24 artykułów spośród 172), lecz nawet w takim ministerialnym kształcie nigdy nie stał się ustawą. Już w lipcu 1926 r. (po wydarzeniach majowych) Rada Ministrów (dalej: RM) wycofała go z Sejmu. W lutym 1927 r., połączony z projektem pragmatyki sędziowskiej (zajęli się tym Aleksander Mogilnicki i Janusz Jamontt) stał się przedmiotem dyskusji na posiedzeniu podkomisji Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych RP. Na trzecim i zarazem ostatnim posiedzeniu tej Podkomisji (24 lutego 1924 r.) wiceminister Stanisław Car oświadczył, że „projekt opracowany przez A. Mogilnickiego i J. Jamontta tchnie w ogóle nieufnością do ministra oraz nie daje mu należytych wpływów na sądy”. Postanowił więc pod swoim przewodnictwem utworzyć specjalną komisję w Ministerstwie Sprawiedliwości do opracowania w ciągu 2-3 tygodni tzw. przeciwprojektu. Przeciwprojekt sporządzono dopiero po 6 miesiącach i jako materiał do dalszej dyskusji w łonie Stałej Delegacji, w rzeczywistości stał się nowym projektem rządowym. W październiku 1927 r. Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów zgłosiło do „projektu Cara” aż 51 uwag, co spowodowało jego dalszą korektę.

marcowej i Ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., wydany jako Prawo o ustroju sądów powszechnych w formie rozporządzenia z mocą ustawy. Przepisy tego prawa weszły w życie 1 stycznia 1929 r.<sup>22</sup>

## 2. O sędziach pokoju w projektach Komisji Kodyfikacyjnej

W II Rzeczypospolitej udział społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości w obowiązujących do końca 1928 r. trzech dzielnicowych systemach sądownictwa występował w następujących formach:

1. W b. Królestwie Polskim – sądy pokoju (sędzia pokoju i dwóch ławników; od 1927 r. sędzia pokoju orzekał samodzielnie)<sup>23</sup>; na tzw. ziemiach wschodnich od 1920 r. sądy pokoju orzekały jednoosobowo,
2. W b. dzielnicy pruskiej – sądy pokoju (sędzia pokoju i dwóch ławników), sądy ławnicze (sędzia powiatowy i dwóch ławników) oraz sądy przysięgłych (w 1919 r. zawieszono działalność sądów przysięgłych); w województwie śląskim: w części górnośląskiej w r. 1922 zawieszono działalność sądów przysięgłych, a w części cieszyńskiej na podstawie utrzymanych tam przepisów austriackich działały tylko sądy przysięgłych,

<sup>22</sup> S. Gołąb, *Organizacja sądów powszechnych, oprac. systematyczne z uwzględnieniem rozwoju historycznego, sądownictwa szczególnie oraz ustroju adwokatury, prokuratury generalnej i notariatu*, Kraków 1938, s. 68; B. Cybulski, *Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej RP do laików w składach orzekających sądów powszechnych*, „Studia Historyczno-Prawne, Prawo CCXIII, Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992, nr 1384, s. 118; S. Glaser, *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928, s. 154. Obszerne komentarze do Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. wraz z dodatkowym ustawodawstwem w: Z. Nagórski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych z dn. 6 lutego 1928 według jednolitego tekstu z dn. 5 listopada wraz z ustawami i rozporządzeniami związkowymi i wykonawczymi oraz orzecnictwem Sądu Najwyższego*, Warszawa 1933; *Tezy wyjaśniające do prawa o ustroju sądów powszechnych*, Złoczów 1928; Z. Wusatowski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, Warszawa–Kraków 1929.

<sup>23</sup> S. Gołąb, I. Rosenblüth: *Ustrój sądów powszechnych*, Warszawa 1929, s. 39 i 65; M. Rybicki: *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968, s.39-82. O funkcjonowaniu sądów pokoju na ziemiach b. zaboru rosyjskiego zob. też S. Kuzior, *Art. 18 Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim a sędziowie pokoju-nieprawnicy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 27, s. 423-426; S. Kuzior, *Instytucja ławników w sądach pokoju Królestwa Polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 51 s. 807-810; J. Jamontt, *Pierwsza generalna lustracja Sądów polskich w b. zaborze rosyjskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1927, nr 24, s. 325-326. Oto jak w 1926 r. oceniano działalność tych sądów: „Przechodząc do sędziów pokoju, sprawozdanie zaznacza, że są pracodawcami (przeciętnie 320 spraw miesięcznie na jednego sędziego), że są uczciwi (wypadki korupcji należą do rzadkich wyjątków), a jednak zadanie, jakie się na nich wkłada, w większości wypadków *stanowczo przerasta ich siły*. Do dzisiejszych sędziów pokoju, zmuszonych znać gruntownie setki wciąż zmienianych i nowelizowanych ustaw, oraz dekretów, wraz z tysiącem przeróżnych rozporządzeń wykonawczych, nie można stosować skali przedwojennej. Dziś czynność sędziego pokoju musi być powierzona bardzo doświadczonym prawnikom, inaczej ludność będzie wciąż narzekała na sądownictwo, najlepsze zaś poczynania władzy wykonawczej zostaną spalone przez nienależyte stosowanie ustaw administracyjnych i skarbowych. (...) Plagę wymiaru sprawiedliwości stanowią ławnicy. Są nieakuratni. Spóźniają się na posiedzenia. Źle się orientują w sprawach. Nieraz, wbrew logice i słuszności przegłosowują sędziego. Stąd powstają pogłoski o korupcji sędziów pokoju”. J. Jamontt, *Pierwsza generalna...*, s. 326.



3. W b. zaborze austriackim – sądy przysięgłych (od 1920 r. funkcjonujące w znacznie ograniczonym zakresie)<sup>24</sup>.

Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy zasad ustrojowych sądownictwa, zawartych w art. 74-86 i art. 98 Konstytucji marcowej z 1921 r., w decydujący sposób wpłynęło na ostateczny kształt prawa o ustroju sądów powszechnych w II RP. Zanim jednak doszło do ich uchwalenia, wśród prawników i polityków toczyły się ożywione spory na temat modelu ustrojowego Polski wywoływane ukazywaniem się kolejnych projektów konstytucyjnych. Były to projekty rządowe, partii politycznych bądź prywatne<sup>25</sup>.

Przypomnijmy, że Konstytucja marcowa określiła jednoznacznie dwie formy udziału czynnika społecznego w sądach powszechnych. Zgodnie z art. 76, „sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność”, co interpretowano jako obowiązek powołania do życia przez ustawodawcę instytucji sądów pokoju. Artykuł 83 przewidywał, że „do orzekania o zbrodniach, zagrożonych cięższymi karami i o przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Czyny podlegające sądom przysięgłych, organizację tych sądów i tok postępowania – określą szczegółowe ustawy”. Powyższe przepisy konstytucyjne rozwiały więc wszelkie wątpliwości wśród prawników KKRK o konieczności dopuszczenia laików do składów orzekających sądów powszechnych, a zatem i uwzględnienia tych instytucji w swoich projektach.

## 2.1. Projekt (trzeci) Kamila Stefki

W dyskusjach w łonie Komisji Kodyfikacyjnej na temat udziału sędziów niezawodowych w sądownictwie powszechnym można wyróżnić kilka istotnych momentów zwrotnych<sup>26</sup>. Pierwszy, dotyczył sytuacji, kiedy jeszcze nie powołano Podkomisji ustroju sądownictwa KKRK. Wówczas w Sekcji postępowania cywilnego KKRK i w Wydziale karnym KKRK pojawiły się najpierw wstępne koncepcje i zasady, na których opierać się miał ustrój sądów powszechnych. Drugim była okoliczność uchwalenia przez Zebranie Ogólne KKRK 21 maja 1920 r. Zasad

<sup>24</sup> P. Stachańczyk, *Sąd przysięgłych w ustawodawstwie karnym i doktrynie w Polsce w latach 1918–1929*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1989, z. 1, s.109-133. Por. J.J. Bossowski, *Czynnik ludowy w sądzie karnym*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1921, z. 1, s. 1-43; T. Kraushar, *Sądy przysięgłych w Austrii*, „Palestra” 1929, z. 2, s. 84-88; E.S. Rappaport, *Czy zalecić należy udział czynnika społecznego w ustroju sądownictwa karnego państw słowiańskich*, Warszawa 1933.

<sup>25</sup> S. Krukowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [w:] *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 19 i n. Zob. też: *Projekty konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1920; S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 15 i n.; Idem, *Nieznaný projekt konstytucji polskiej z roku 1919*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, t. 27, z. 2, s. 259-269; J. Buzek, *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tegoż projektu z konstytucją szwajcarską, amerykańską i francuską*, Warszawa 1919.

<sup>26</sup> O stosunku Komisji Kodyfikacyjnej do udziału sędziów pokoju, przysięgłych i ławników w składach orzekających sądów powszechnych por. B. Cybulski, op. cit., s. 85-118.

ustroju sądownictwa (dekalog zasad) i utworzenia Podkomisji ustroju sądownictwa KKRK. W trakcie debat nad tymi zasadami wyraźnie zarysowała się różnica poglądów w kwestii udziału czynnika niezawodowego między cywilistami i karnistami,

Trzecim, przełomowym momentem było uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji marcowej. Do tego czasu Podkomisja ustroju sądownictwa KKRK zdołała przygotować dwa projekty (pierwszy – K. Stefki, J. Nowotnego; drugi – podkomisyjny), które całkowicie trzymały się w swych podstawowych założeniach majowych zasad. Na posiedzeniach wspomnianej Podkomisji, od 2 do 4 kwietnia 1921 r., polecono K. Stefce opracować projekt (**trzeci**) dostosowany do postanowień Konstytucji. Ukończony w czerwcu 1921 r. zawierał odmienne propozycje w części dotyczącej czynnika obywatelskiego. Kamil Stefko szeroko interpretując konstytucyjną wzmiankę o wybieralnych sędziach pokoju, wśród sądów powszechnych – obok powiatowych, okręgowych, apelacyjnych i Sądu Najwyższego – umieścił sądy pokoju<sup>27</sup>. Konsekwencją takiego ujęcia omawianej kwestii było objęcie projektem najpierw przepisów ogólnych – określających sposób organizacji sądów pokoju, następnie przepisów o sędziach pokoju i wreszcie przepisów o zakresie działania tych sądów.

Według tego projektu okręgi i siedziby sądów pokoju ustalałby minister sprawiedliwości po wysłuchaniu zdania prezesa sądu okręgowego i zdania Rad gminnych (miejskich) tych gmin, które tworzyłyby okręg sądu pokoju (art. 6). W sądach pokoju w zasadzie wszystkie czynności biurowe spełniałby sam sędzia pokoju, lecz istniałaby możliwość tworzenia w nich za zgodą prezesa sądu okręgowego sekretariatów (art. 11)<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> W dniach 10 i 17 lutego 1921 r. odbyły się posiedzenia sekcji dla spraw wymiaru sprawiedliwości Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie, których przedmiotem był referat K. Stefki, O ustroju sądownictwa w Polsce. Dłuższą dyskusję na pierwszym posiedzeniu wywołała sprawa sądów pokoju w związku z zawartą w projektowanej Konstytucji zasadą wybieralności sędziów pokoju. Zebrani jednomyślnie podjęli uchwałę, by wnieść do Sejmu Ustawodawczego następującą petycję: „Zważywszy, że niezawisłość sędziowska jest najkardynalniejszym wymogiem należytego wymiaru sprawiedliwości, warunkiem zaś takiej niezawisłości jest ażeby sędzia stał zdala od czynnej polityki; zważywszy dalej, że niezawisłość ta w wysokim stopniu byłaby zagrożona, gdyby utrzymała się zasada wybierania sędziów przez ludność, gdyż sędzia wybrany byłby zależny od swoich wyborców i mimowoli wciągnięty w wir walk politycznych i narodowościowych, a o powołaniu na stanowisko sędziego rozstrzygałyby niejednokrotnie nie przymioty osobiste, lecz poglądy polityczne i przynależność partyjna; zważywszy w końcu, że w naszych stosunkach, zwłaszcza w okolicach o ludności narodowo niejednolitej, społecznie najrozmaitszym wpływem ulegającej, a oświatowo mało rozwiniętej, zasada wyboru sędziów przez ludność byłaby dość zgubna; Polskie Tow. Prawnicze we Lwowie wyraża zapatrywanie, że należy porzucić zasadę wybierania sędziów przez ludność i wnosi o przywrócenie ust. 1. art. 78. projektu Konstytucji w brzmieniu pierwotnego wniosku Komisji konstytucyjnej: Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia.” *Kronika. Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1921, z. 1-6, s.135.

<sup>28</sup> Art. 90. „Rozdział czynności między sędziów pokoju w tych sądach pokoju, w których skład wchodzi więcej sędziów pokoju, ustanawia prezes sądu okręgowego”. KKRK, P.u.s., t. 1, s. 102.

Artykuły od 14 do 31 stanowiły o sędziach pokoju<sup>29</sup>. Ich wyboru (także i zastępców) mieli dokonywać mieszkańcy danego okręgu sądu pokoju. Gdyby wybór nie doszedł do skutku, lub ilość głosów oddanych w wyborach nie przekroczyłaby 20% ogólnej liczby wyborców, sędziego pokoju (zastępcę) mianowałby minister sprawiedliwości (art. 14). Wybory zarządzałby prezes sądu okręgowego poprzez mianowanie przewodniczącego Komisji wyborczej, wezwanie rad gminnych (miejskich) do wyboru asesora Komisji wyborczej, wezwania naczelników gmin do sporządzenia spisu wyborców i ogłoszenie w gminach okręgu wyborczego innych niezbędnych szczegółów technicznych (np. dzień, godzina, lokal wyboru)<sup>30</sup>.

Na podstawie art. 17 czynne prawo wyborcze posiadałby każdy obywatel państwa bez różnicy płci, w dniu ogłoszenia wyborów mieszkający w okręgu sądu, z ukończonym 21 rokiem życia, nie ubezwłasnowolniony, ani pozbawiony praw obywatelskich. Bierne prawo wyborcze przysługiwałoby osobom mającym prawo wyboru w okręgu sądu pokoju, z ukończonym 30 rokiem życia, umiejącym czytać i pisać. Nie mógłby być obranym sędzią pokoju: poseł na Sejm, sędzia, urzędnik lub funkcjonariusz państwowy, pozostający w czynnej służbie, adwokat, notariusz, podejrzany lub oskarżony w postępowaniu karnym, pozbawiony na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego urzędu sędziego, urzędnika lub funkcjonariusza państwowego (art. 18). Sędzia pokoju sprawowałby urząd przez pięć lat (art. 15). Zwraca uwagę fakt, iż do stanowisk sędziów pokoju K. Stefko dopuszczał kobiety. Nie wyróżnił natomiast w swoim projekcie Prezydenta i senatorów, bo być może w ogóle wykluczał wyższych funkcjonariuszy państwowych z pełnienia tej funkcji<sup>31</sup>. W rozdziale II *Zakres działania sądów. Sądy pokoju* (art. 46-53) znalazły się przepisy o właściwości rzeczowej sądów pokoju<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 103-105.

<sup>30</sup> Przewodniczącym Komisji wyborczej mógł być sędzia mianowany na to stanowisko przez prezesa sądu okręgowego z grona sędziów sądu okręgowego lub powiatowego (art. 21). Głosowanie odbywałoby się przez oddanie karty głosowania, wystawionej przez Komisję wyborczą, na której byłyby wydrukowane imiona i nazwiska kandydatów. Głos oddawano by przez podkreślenie wybranego kandydata (art. 26). Projekt, podobnie zresztą jak konstytucja, nie rozstrzygał, czy ma być to głosowanie tajne, czy też jawne.

<sup>31</sup> O przyjętych rozwiązaniach dotyczących sędziów pokoju w projekcie K. Stefko S. Gołąb pisał: „Z okazji sędziów pokoju dwie jeszcze nasuwają mi się uwagi: a) Zbyt ni – zbyt daleko posunięty – liberalizm przejawia się w postanowieniu (...) projektu, wedle którego „nikt nie ma obowiązku przyjmowania urzędu sędziego pokoju”. Więc gdy „wybór nie dojdzie do skutku” i nastąpi nominacja sędziego pokoju przez Ministra Sprawiedliwości, a sędzia pokoju jej nie przyjmie – co wówczas?; b) Słusznie przekazuje projekt sędziom pokoju funkcje magistratur pojednawczych”, S. Gołąb, *Uwagi krytyczne nad projektem ustawy o ustroju sądownictwa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 3, s.452-453.

<sup>32</sup> KKR, P.u.s., t. 1, s. 107-108.

Powyższy projekt proponował całkowicie „niezawodowe” (społeczne) ogniwo w strukturze sądownictwa powszechnego, ze stosunkowo szerokimi kompetencjami w zakresie spraw cywilnych i prywatnoskargowych spraw karnych (tu jednak bez możliwości wyrokowania). Jak widać K. Stefko, główny autor Zasad, zdecydowany przeciwnik dopuszczenia czynnika ludowego, przede wszystkim w sprawach cywilnych, tworząc nowy projekt, musiał być pod bardzo silnym wrażeniem postanowień Konstytucji<sup>33</sup>, skoro tak radykalnie zmienił swoje zdanie i to zaledwie w ciągu kilku miesięcy. W tym miejscu trudno nie zauważyć, że jednak pewne decyzje polityczne podejmowane na forum Sejmu Ustawodawczego miały wpływ na prace KKRK.

## 2.2. Projekt Aleksandra Mogilnickiego

Wydział karny KKRK na posiedzeniu 19 marca 1922 r. postanowił do projektowanej ustawy o ustroju sądownictwa włączyć przepisy o ustroju sądu przysięgłych i uchwalił referat w tej materii poruczyć A. Mogilnickiemu. Wobec narastających konfliktów między Ministerstwem Sprawiedliwości a Podkomisją ustroju sądownictwa, spowodowanym pojawieniem się ministerialnego projektu ustawy o sędziach i prokuratorach, koreferent A. Mogilnicki złożył w grudniu 1922 r. swój nowy projekt całej ustawy. W części dotyczącej udziału laików, różnił się on zasadniczo od projektu K. Stefki. Aleksander Mogilnicki wyeliminował przede wszystkim ze struktury sądów powszechnych sądy pokoju a w rozdziale VI zamieścił przepisy wyłącznie o sędziach pokoju (art. 47-66), którzy mieli, jak nadmieniał, za A. Mogilnickim, B. Cybulski, wspomagać sądy powiatowe oraz przybliżać wymiar sprawiedliwości ludności wiejskiej<sup>34</sup>. Wydaje się jednak, że A. Mogilnicki chciał przede wszystkim w ten sposób uczynić zadość postanowieniom Konstytucji marcowej, bowiem działalność sędziów pokoju uzależniona była od decyzji Ministra Sprawiedliwości. To on ustalałby okręgi i siedziby sędziów pokoju po wysłuchaniu zdania prezesa sądu okręgowego i rad gminnych. Tak więc, sędziowie pokoju spełnialiby swe funkcje w terenie z inicjatywy czynników samorządowych, lecz tylko za zgodą władzy wykonawczej. Fakultatywny (posiłkowy) charakter omawianej instytucji znacznie obniżał jej rangę w całej strukturze projektowanego sądownictwa powszechnego. Artykuł 4 projektu A. Mogilnickiego stanowił, iż sędziowie pokoju urzędowaliby w miejscowościach poza siedzibą sądów powiatowych. Natomiast na podstawie art. 9 Minister Sprawiedliwości mógłby zarządzić odbywanie w regularnych odstępach czasu tzw. roków sądowych poza siedzibą sądu powia-

33 Sądy pokoju – i to chyba też miało wpływ na tok rozumowania K. Stefki – funkcjonowały już w okręgach apelacyjnych: warszawskim i lubelskim na mocy Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim z r. 1917 oraz w b. dzielnicy pruskiej na mocy rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej o sądach pokoju z r. 1919.

34 B. Cybulski, op. cit., s. 103.

towego, dla załatwiania spraw mieszkańców gmin odległych od siedziby sądu<sup>35</sup>. W efekcie minister miałby do wyboru dwa rozwiązania, z których najprawdopodobniej zwyciężyłoby to drugie, bardziej praktyczne, bowiem podczas roków sądowych, orzekaliby sprawdzeni (doświadczeni) i fachowi sędziowie zawodowi, bez konieczności uruchamiania całej procedury elekcyjnej sędziów pokoju.

W stosunku do projektu K. Stefki A. Mogilnicki niewiele zmienił w przepisach dotyczących zasad wyboru i warunków wymaganych od kandydatów na sędziów pokoju. Podwyższył cenzus wieku przy czynnym prawie wyborczym z 21 do 25 lat. Uzupelił lukę, dodając, iż sędzią pokoju nie mógł być senator. Kandydat na ten urząd musiał mieć ukończoną szkołę powszechną (nie wystarczała już umiejętność pisanie i czytania)<sup>36</sup>. Miał orzekać jednoosobowo, bez ławników, a przy jego braku kompetencje automatycznie przechodziły na sędziego powiatowego (art. 66)<sup>37</sup>.

Regulacje o zakresie kompetencji sędziów pokoju A. Mogilnicki umieścił dopiero w Przepisach przejściowych i końcowych (art. 106-117)<sup>38</sup>. Zgodnie z art. 109, do wydania ustaw o postępowaniu cywilnym i karnym sędziowie pokoju mieliby rozpatrywać spory: z najmu kwatery i transportu (do 10 000 marek polskich), majątkowe (do 2000 marek polskich)<sup>39</sup> oraz sprawy karne o wykroczenia zagrożone grzywną do 10 000 marek polskich<sup>40</sup>. Podobnie jak u K. Stefki, przed sędzią pokoju strony mogłyby zawrzeć ugodę we wszystkich sprawach majątkowych (bez względu na wartość przedmiotu sporu) oraz w sprawach karnych z oskarżenia prywatnego. Wszystkie wyroki wydane przez tego sędziego ulegałyby zaskarżeniu w drodze apelacji do sądu okręgowego. Pozostawienie przyszłym procedurom definitywnego rozstrzygnięcia kwestii właściwości sądów pokoju zdradzało niechętny stosunek A. Mogilnickiego do tego rodzaju instytucji.

### 2.3. Dyskusje na posiedzeniach Podkomisji

Już na pierwszym posiedzeniu Podkomisji ustroju sądownictwa KKRK (12 września 1923 r.) rozgorzała dyskusja na temat umiejscowienia w strukturze

<sup>35</sup> KKRK, P.u.s., t. 1, s. 124-125.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 131-13.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>38</sup> KKRK, P.u.s., t. 1, s. 140-142. A. Mogilnicki wszedł w skład tzw. komisji pragmatycznej Ministerstwa Sprawiedliwości, która (11-13 listopada 1922 r.) przygotowała projekt rozgraniczenia ustawy ustrojowej i pragmatycznej. W dokumencie tym postulowano m.in. „usunięcie z ustroju kwestii właściwości sądów”, KKRK, P.u.s., t. 1, s. 119.

<sup>39</sup> Z wyjątkiem sporów należących wyłącznie do właściwości sądów powiatowych lub okręgowych, sporów wynikających z obrotu papierami wartościowymi oraz sporów o prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomościach. KKRK, P.u.s., t. 1, s. 140.

<sup>40</sup> Jeżeli wykroczenia te nie należały do właściwości władz administracyjnych i gdy spełniono je w okręgu sędziego pokoju, a wszyscy oskarżeni w tymże okręgu mieszkali. KKRK, P.u.s., t. 1, s. 141.

sądownictwa sędziów pokoju. Wywołał ją W. Prądzyński zaznaczając, że projekt uchylał się od rozstrzygnięcia kwestii, czy sądy pokoju są sądami powszechnymi. W odpowiedzi na ten zarzut, S. Gołąb przypomniał, iż Konstytucja stanowi wyraźnie o *sędziach pokoju* a „projekt doskonale sprawę te ujmuje, stanowiąc, iż przy sądach powiatowych urzędować będą *sędziowie pokoju*”. Stanowisko S. Gołąba podzieliła większość członków Podkomisji i po głosowaniu zdecydowanie wypowiedzieli się oni za pozostawieniem (3 głosy przeciw) dotychczasowej redakcji art. 3<sup>41</sup>.

15 września 1923 r. Podkomisja rozpoczęła wnikliwą analizę poszczególnych artykułów projektu dotyczących sędziów pokoju<sup>42</sup>. Pierwszym zagadnieniem, którym się zajęto była kwestia ich kadencji. Alfons Parczewski proponował w art. 24 zastąpić okres pięcioletni – sześcioletnim, bądź czteroletnim, żeby uniknąć jednoczesności z wyborami do Sejmu w celu ominięcia agitacji politycznej. Z obawą tą zgodził się J. Glass, lecz był raczej za przedłużeniem terminu, gdyż „wybory na stanowisko sędziego, to **zło konieczne** [podkr. – M.M.], którego należy o ile możliwości unikać”<sup>43</sup>. Mogilnicki był za utrzymaniem okresu pięcioletniego i przekonywał zebranych, że wybory te zawsze będą rozbieżne, zaś za zachowaniem go przemawiałaby np. możliwość korzystania z list wyborców, przygotowanych w celu wyborów do Sejmu. Witold Prądzyński i Juliusz Kałużniacki z kolei postulowali skrócenie tego terminu, kierując się przy tym pragmatycznymi względami<sup>44</sup>. W głosowaniu wszystkie poprawki upadły<sup>45</sup>. Być może przemówiły do członków Podkomisji argumenty K. Stefki, który zabierający głos jako ostatni, popierał okres pięcioletni, dający sędziemu możliwość bliższego zapoznania się ze swoimi obowiązkami.

W toku dalszej dyskusji W. Prądzyński i A. Mogilnicki zwrócili uwagę, że w projekcie nie ma przepisów o ewentualnych skutkach nieprzyjęcia wyboru przez sędziego pokoju lub jego zastępcę. W związku z tym zaproponowali następujące rozwiązanie: „W razie nieprzyjęcia wyboru przez sędziego pokoju i jego zastępcę albo przedterminowego jego ustąpienia, Minister Sprawiedliwości mianuje sędziego pokoju i zastępcę na czas do końca bieżącego okresu”. Przyjęto je bez żadnych zastrzeżeń<sup>46</sup>. Czyżby kolejny raz członkowie Podkomisji wyrazili niechęć do omawianej instytucji? Zachodziła tu oczywista sprzeczność z przepisami Konstytucji marcowej. W takiej sytuacji powinny być zarządzone

<sup>41</sup> KKR, P.u.s., t. 1, s. 190.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 257-266.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 257.

<sup>44</sup> Witold Prądzyński, był szefem Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej i organizował tam sądownictwo pokojowe. Będąc zwolennikiem terminu krótszego, najwyżej czteroletniego, twierdził, że na dłuższy okres kandydaci nie zechcą podejmować się sprawowania funkcji sędziowskich. Juliusz Kałużniacki sugerował okres trzyletni, ponieważ – jak się wyraził – wyniki wyborów mogłyby się okazać niefortunne.

<sup>45</sup> KKR, P.u.s., t. 1, s. 258.

<sup>46</sup> Ibidem.

wybory uzupełniające, które konsekwentnie realizowałyby konstytucyjną zasadę wybieralności sędziów pokoju. Minister Sprawiedliwości uprawniony do ich mianowania miałby własną „furtkę” do obsadzania tych stanowisk swoimi ludźmi.

Następnym zagadnieniem, jakim zajęła się Podkomisja, były przepisy określające warunki wymagane od kandydatów na sędziego pokoju. Alfons Parczewski postulował podniesienie cenzusu wykształcenia z poziomu „przynajmniej” podstawowego do średniego łącznie ze świadectwem dojrzałości (szkół państwowych i prywatnych). Nie zgodził się z tym wnioskiem Władysław Müller (przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości), gdyż taka poprawka utrudniłaby wyszukanie odpowiednich kandydatów, zwłaszcza na wsi, bo tam właśnie mieliby oni orzekać. Ponadto do katalogu warunków chciał W. Müller dodać wymóg rocznego zamieszkania w okręgu wyborczym ze względu na znajomość ludzi i stosunków miejscowych. Przeciwny obu poprawkom A. Mogilnicki trafnie zauważył, iż zbyt wysoki cenzus nie uzyskałby akceptacji Sejmu<sup>47</sup>. W odpowiedzi A. Parczewski poszedł na kompromis i domagał się tym razem wykształcenia w zakresie przynajmniej czterech klas państwowej szkoły średniej. Wnioskodawca ten kierował się interesami wymiaru sprawiedliwości i względami dobra publicznego, zwłaszcza na kresach wschodnich, gdzie silna agitacja polityczna mogłaby dopuścić do sądownictwa ludzi „mało piśmiennych”. Ostatecznie Podkomisja przegłosowała poprawki W. Müllera i A. Parczewskiego<sup>48</sup>.

Kolejne poprawki do przepisów o sędziach pokoju w projekcie Podkomisji, nad którymi toczyły się merytoryczne dyskusje dotyczyły takich spraw jak: czynnego i biernego prawa wyborczego, wynagrodzenia, sposób przeprowadzania wyborów. W zasadzie nie dokonano tu już istotniejszych zmian. Co prawda, pojawiły się dość kontrowersyjne pomysły np. odsuwające kobiety od wyborów, wymagające płacenia przez wyborców podatków (A. Parczewskiego), albo pozostawiające definitywne zatwierdzenie aktu wyboru na sędziego pokoju organowi administracji (W. Prądzyńskiego)<sup>49</sup>. Jednak zdecydowanie je odrzucono.

47 A. Mogilnicki ustosunkowując się do poprawki W. Müllera snuł następujące przypuszczenia: „Może się zdarzyć, że ktoś mieszka w sąsiedniej gminie, a jest odpowiednim kandydatem na sędziego pokoju, zwłaszcza w Małopolsce, gdzie gminy są nieraz bardzo niewielkie, tak że poprawka p. Müllera zbytnio utrudniłaby wybory”. KKR, P.u.s., t. 1, s. 259.

48 Wskutek tego większością głosów przyjęto art. 27 w brzmieniu następującym: „Sędzią pokoju może być ten, kto mieszka przynajmniej od roku w danym okręgu, korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, liczy nie mniej niż 30 lat życia, włada językiem polskim w słowie i piśmie i otrzymał wykształcenie w zakresie przynajmniej czterech klas państwowej szkoły średniej”. KKR, P.u.s., t. 1, s. 259.

49 Sąd Apelacyjny w Poznaniu w opinii (sporządzonej na posiedzeniach 23 i 26 stycznia i 3 lutego 1925 r.) o projekcie końcowym KKR ustawy o ustroju sądownictwa stwierdził, że „postanowienie, iż na sędziego pokoju sam przez się nadaje już ten urząd jest (...) niebezpieczny, zwłaszcza w miejscowościach położonych na kresach i wobec tego proponuje się, aby wybór podlegał jeszcze zatwierdzeniu prezesa sądu ziemskiego, od którego decyzji winien być dopuszczalny środek odwoławczy do prezesa sądu apelacyjnego”. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, sygn. 122, k. 144.

Członkowie Podkomisji opowiedzieli się za honorowym pełnieniem funkcji sędziego pokoju, bez wynagrodzenia<sup>50</sup>. Poważniejsze zmiany wprowadzono natomiast w obrębie ich kompetencji. Zredagowany na nowo art. 74 brzmiał następująco:

Spośród spraw, należących do właściwości sądów grodzkich, sędzia pokoju rozpoznaje spory między mieszkańcami swego okręgu o roszczenia majątkowe, których wartość nie przekracza sumy trzydziestu złotych, z wyjątkiem: 1) sporów, w których wartość przedmiotu nie wpływa na właściwość sądu; 2) sporów z weksli lub innych papierów wartościowych; 3) sporów o prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomościach; 4) sporów, w których pozwane jest Państwo lub inna instytucja prawa publicznego.

Spory, przewidziane w niniejszym artykule, mogą wytaczać przed sędzią pokoju przeciw pozwanym, zamieszkałym w jego okręgu, również powodowie, w tym okręgu nie zamieszkali<sup>51</sup>.

Witold Prądyński zaproponował, aby w przypadku, gdy dla rozpoznania danej sprawy właściwym byłby sędzia pokoju, powód mógłby, jeśli by tego chciał, skierować sprawę na forum sądu powiatowego. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na omijanie sędziów pokoju w razie, gdyby nie cieszyli się oni zaufaniem ludności. W ten sposób *vox populi* zadecydowałoby o rozwoju, względnie zaniku tej instytucji. Stanowisko to poparli A. Parczewski i A. Mogilnicki<sup>52</sup>. Przeciwno wnioskowi W. Prądyńskiego stanowczo wypowiedział się K. Stefko. Nadanie sędziom pokoju kompetencji wyłącznie fakultatywnej znacznie ograniczyłoby wykonywanie funkcji rozjemczych, a ponadto spowodowałoby niepotrzebnie

<sup>50</sup> Art. 34 projektu stanowił: „Sędziowie pokoju pełnią swe obowiązki bezpłatnie, wszelkie zaś koszty, związane z ich wyborem i urzędowaniem, ponoszą właściwe gminy. Szczegóły określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych”. KKR, P.u.s., t. 2, s. 161. W opinii Sądu Apelacyjnego z 1925 r. o projektowanej przez KKR, „ustawy o sędziach powszechnych” uznano, że „postanowienie, iż sędziowie pokoju mają swoje obowiązki pełnić bezpłatnie, naraża tę instytucję na zupełne już zwichnięcie. Obecnie są czasy ekonomicznie zbyt trudne, a osób z pewnym wykształceniem i wszystkimi żądanymi wymogami, które by mogły albo chciały poświęcić swój czas bezpłatnie przez 5 lat dla dobra społeczeństwa, jest zbyt niewiele, aby z góry na podstawie doświadczenia nie należało przyjąć, iż stanowiska sędziów pokoju dostaną się w tych warunkach w ręce ludzi, którzy albo będą chcieli przy ich pomocy dogodzić jakimkolwiek ubocznym celom, albo będą traktować to stanowisko tak lekceważąco i oddawać się mu dopiero w razie znalezienia trochę wolnego czasu, że odbije się to nadzwyczaj niekorzystnie tak na sprawach, jak i osobach, które się przed taki sąd dostaną, a zaufanie do sprawiedliwości i porządku w Państwie na tym ucierpi”. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, sygn. 122, k.155.

<sup>51</sup> KKR, P.u.s., t. 2, s. 168.

<sup>52</sup> Alfons Parczewski nie mając generalnie zaufania do tejże instytucji, zaznaczył jednak, że udzielenie powodowi prawa wyboru pomiędzy sądem powiatowym a sędzią pokoju w sytuacji, gdy powód zamieszkuje w jednym okręgu z pozwanym, byłoby sprzeczne z obecnym tekstem ustawy. Mogilnicki uważał, iż prawo wyboru forum sądowego nie jest sprzeczne z porządkiem publicznym. „Jeżeli ludność nie będzie miała do sądu pokoju zaufania, zawsze będzie mogła w drodze sztucznego podwyższenia pretensji, w praktyce te sądy omijać”. KKR, P.u.s., t. 1, s. 314.



skupienie spraw najdrobniejszych w sądach powiatowych<sup>53</sup>. Była to bardzo słuszna uwaga, bowiem jej autor trafnie dostrzegł przyszłe kłopoty polskiego sądownictwa i to przecież nie tylko przedwojennego. Spór ten rozstrzygnął dość „łagodnie” przewodniczący, S. Bukowiecki, który nie zarządził w tej sprawie głosowania, uznając iż ta debata miała charakter wyłącznie informacyjny<sup>54</sup>.

W toku dyskusji nad właściwością sędziów pokoju rozpatrywano też bardzo ważką kwestię ich instancyjnego usytuowania. Zwrócił uwagę na to K. Stefko. Wyjaśniał on członkom Podkomisji, że problem, czy sędziowie ci są instancją odrębną, czy też stanowią część składową sądu powiatowego należałoby rozważać z dwóch punktów widzenia: organizacyjnego i proceduralnego. W jego opinii organizacyjnie w projekcie włączono ich raczej do sądu powiatowego a proceduralnie, potraktowano jako instancję odrębną.

Skoro sędziowie pokoju – uzasadniał – mają ustawowo określony swój zakres działania, skoro sędziowie grodzcy nie wykonują nad nimi kontroli, od orzeczenia zaś sędziego pokoju służy apelacja do sądu grodzkiego, to trzeba zdaniem mówcy wyprowadzić stąd wniosek, że przynajmniej pod względem właściwości sędziowie sądu [?] pokoju tworzą odrębną instancję. Z drugiej strony, gdy w danej miejscowości nie ma sędziego pokoju, sprawę rozpatruje sąd grodzki a nie sędzia pokoju innego okręgu. Nie przeprowadził przeto projekt konsekwentnie zasady: czy sędziowie pokoju stanowią odrębną instancję, czy też wchodzi w skład sądu grodzkiego<sup>55</sup>.

Trzeba przyznać, że pierwotny projekt K. Stefki utrzymywał rygorystycznie zasadę odrębności. Zasada ta została jednak złamana przez uchwałę Podkomisji o nieustanawianiu sędziów pokoju w miastach. Innego zdania był A. Mogilnicki. Nie widział on tu żadnej sprzeczności i niekonsekwencji. Mówca ten powołał się na analogiczne przykłady w procedurze cywilnej rosyjskiej rozpatrywania odwołań od orzeczeń sędziego sądu okręgowego przez komplet trzech sędziów tegoż sądu<sup>56</sup>. Sam przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości W. Müller przyznał, iż stanowisko sędziów pokoju jest w projekcie unormowane niewyraźnie. Ze swojej strony opowiadał się za systematycznym wdrożeniem idei włączenia sędziów pokoju w skład sądu powiatowego.

(...) Nie chodzi tu o dwie instancje sądowe – twierdził – lecz że sędzia pokoju jest w stosunku do sądu grodzkiego sędzią posiłkowym, któremu mogą być powierzone pewne sprawy, w braku zaś takiego sędziego posiłkowego sprawa należy do kompetencji właściwej instancji, czyli sądu grodzkiego<sup>57</sup>.

53 KKR, P.u.s., t. 1, s.315.

54 Ibidem, s. 316.

55 KKR, P.u.s., t. 2, s. 2.

56 Ibidem.

57 Ibidem.

Mogilnicki przypomniał zgromadzonym rozwiązanie przyjęte w projekcie ustawy postępowania karnego, w którym postanowiono, że sprawy należące do właściwości sądów powiatowych, rozpoznaje sędzia pokoju, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą nie wyższą od „pewnej normy”, ściśle oznaczonej. Było to ujęcie zgoła odmienne, bez taksatywnego wymieniania spraw przekazanych sędziom pokoju. Mówca ten proponował zastosowanie tej samej redakcji, gdyż wtedy lepiej uwydatniłaby się zasada jednoinstancyjności sędziów pokoju i sądów powiatowych<sup>58</sup>. Stanisław Wróblewski, zapewne dążąc do uporządkowania wszystkich wątków tej dyskusji przedstawił członkom Podkomisji do rozstrzygnięcia następujący dylemat: czy Podkomisja w ponownym rozpoznawaniu sprawy przez sąd powiatowy upatruje apelację od orzeczenia sędziego pokoju, czy też w postępowaniu przed sędzią pokoju widzi coś w rodzaju postępowania przedstanowczego, a w przesłaniu sprawy do sądu grodzkiego jedynie ponowne rozpoznanie sprawy przez ten sam właściwy sąd<sup>59</sup>.

Patrząc na dalszy przebieg debaty, śmiało można powiedzieć, iż problem został rozwiązany połowicznie. Zrezygnowano jedynie w tekście projektu z oddzielnego tytułu *Sędziowie pokoju*, skreślając go i włączając blok przepisów o ich kompetencji do podrozdziału *Sądy grodzkie*. Dokonano więc zabiegu czysto technicznego, nieingerującego zbyt w tekst całej projektowanej ustawy, lecz już na podstawie tego widać zwycięstwo koncepcji niewyodrębniania sędziów pokoju z sądów powiatowych<sup>60</sup>.

W rozważaniach nad kolejnymi przepisami o właściwości sędziów pokoju członkowie Podkomisji już raczej się nie spierali i szybko przystępowali do głosowania nad poszczególnymi punktami projektu. Ożywioną dyskusję wywołał natomiast W. Müller, który wystąpił z wnioskiem o wyposażenie sędziów pokoju w uprawnienia sędziów polubownych<sup>61</sup>. Jednak znowu w zasadzie była

<sup>58</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 3-4.

<sup>60</sup> Krytycznie o przepisach dotyczących sędziów pokoju w projekcie VII Komisji Kodyfikacyjnej wypowiedzieli się m.in. P. Jędruszek i S. Lubodziecki. Piotr Jędruszek twierdził, że „projekt (...) godzi nie tylko w niezawisłość sędziowską, lecz i w żywotne interesy ludności wiejskiej, wszystkie bowiem sprawy, które dotychczas załatwiane były na miejscu, w bliskich i dostępnych sądach pokoju, mają być przeniesione do odległych, a więc niedostępnych sądów grodzkich. (...) Sądy pokoju w b. Królestwie Polskim są najlepszym wzorem, zarazem są najtańszymi sądami, nie psują tak struktury jak projektowane sądy grodzkie z sędziami pokoju na przyprzążkę i mogą być wprowadzone w całej Polsce”. P. Jędruszek, *Sądy Pokoju w projektowanym ustroju sądownictwa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 22, s. 336; Stanisław Lubodziecki z kolei konstatawał: „Zestawienie wyłuszczonego przepisów o sędziach pokoju (...) prowadzi do zarzutu bardzo przykrego: oto, po prostu mówiąc – do zarzutu takiego skarykaturowania instytucji sędziów pokoju, że jest ono zwyczajnym ich zbojkotowaniem. (...) Trzeba więc tu z całą stanowczością stwierdzić, że wszystko, dotyczące wedle projektu sędziów pokoju, jest przeciwne Konstytucji, jest jej zlekceważeniem, i ostać się w obecnej formie nie może.” S. Lubodziecki, *Z powodu projektu ustawy o sądach zwyczajnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 12 i 13, s.166 i 177.

<sup>61</sup> W. Müller zaproponował nowy art. 91a w następującym brzmieniu: „Nadto sędzia pokoju rozpoznaje spory o roszczenia majątkowe, bez względu na wartość i przedmiot sporu, jeżeli obie strony

to debata czysto teoretyczna, bowiem ten pożyteczny i oczywisty wręcz postulat upadł<sup>62</sup>. I tym razem przeważała niechęć dopuszczenia laików do udziału w orzecznictwie sądów powszechnych.

### 3. O sędziach pokoju w rozporządzeniu – wnioski końcowe

Według Rozporządzenia Prezydenta RP z r. 1928 Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>63</sup> (dalej: usp) obok sędziów zawodowych ustanowiono sędziów niezawodowych tj. sędziów pokoju, handlowych i przysięgłych.

W art. 15 usp sędziowie pokoju mieli rozpoznawać sprawy, powierzone im przez ustawy postępowania sądowego lub ustawy szczególne. W przepisach przechodnich (art. 290-292 usp) przyznano sędziom pokoju jurysdykcję tylko w sprawach cywilnych, natomiast nie dano prawa orzekania w sprawach karnych<sup>64</sup>. Przepisy te zostały z nieznacznymi zmianami powtórzone w Kodeksie

---

wyraźnie poddają się jego orzecznictwu. Nie mogą być tą drogą rozpoznawane spory, w których jedna ze stron pozostaje pod opieką”. Przeciwnikami wniosku przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości byli: A. Mogilnicki, W. Prądzyński, S. Bukowiecki, J. Glass. Aleksander Mogilnicki odwołując się do doświadczenia „osobistego” w b. zaborze rosyjskim stwierdził, że rozstrzygnięcie sporów przez sędziów polubownych zwykle bywało połowiczne i żadnej ze stron nie zadowalało. „Normalnie jednak na sąd polubowny godzi się zwykle ten – mówił – kto nie rozporządza jednak dostatecznymi dowodami, albo ten, kto uznając, że nie ma słuszności, chce sztucznie jakoś trudności ominąć. W ogóle sąd polubowny jest to coś w rodzaju sądu przysięgłych, którego funkcji również, jak to wskazuje doświadczenie, rozszerzać nie należy”. Poparł Müllera S. Wróblewski i A. Parczewski. Zdaniem K. Stefki sędziowie pokoju mogliby spełniać czynności sędziego polubownego, ale bez prawa pobierania wynagrodzenia. W uzasadnieniu zaznaczył: „gdyby sędziowie pokoju mogli brać wynagrodzenie za swe czynności w roli sędziów polubownych, to groziłoby niebezpieczeństwo, że sędzia pokoju w każdej sprawie namawiać będzie na rozstrzygnięcie sporu w drodze sądu polubownego zamiast skłaniać strony do zaniechania sporu i ugody”. KKR, P.u.s., t. 2, s. 8-13.

<sup>62</sup> KKR, P.u.s., t. 2, s. 13.

<sup>63</sup> Dz. U. RP nr 78, poz. 443.

<sup>64</sup> Art. 290. § 1. Spośród spraw, należących do właściwości sądów grodzkich, sędzia pokoju rozpoznaje spory między mieszkańcami swego okręgu o roszczenia majątkowe, jeśli wartość powództwa nie przekracza sumy dwustu złotych, z wyjątkiem: a) sporów, w których wartość przedmiotu nie wpływa na właściwość sądu; b) sporów z weksli, czeków, akcji, obligacji, listów zastawnych, dowodów składowych i tym podobnych papierów wartościowych; c) sporów o prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomościach; d) sporów, w których pozwany jest Skarb Państwa lub inna osoba prawna prawa publicznego.

§ 2. Spory przewidziane w niniejszym artykule mogą wytaczać przed sędzią pokoju przeciw pozwanym zamieszkałym w jego okręgu również powodowie w tym okręgu nie zamieszkałym.

§ 3. Powództwo wytoczone przed sądem grodzkim, a należące w myśl § 1 do właściwości sędziego pokoju, sąd grodzki przekaże sędziemu pokoju z urzędu przed rozprawą lub na wniosek strony, przedstawiony najpóźniej na pierwszej rozprawie. Orzeczenie sądu grodzkiego, wydane w zakresie właściwości sędziego pokoju, nie jest z tego powodu nieważne.

Art. 291. Ustawa, a do czasu jej wydania Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzeń, oznaczy wypadki, w których sędzia pokoju wykonywa w sprawach niespornych poszczególne czynności oraz zlecenia sądu grodzkiego, do którego należy.

Art., 292. § 1. Przed sędzią pokoju strony mogą zawrzeć, ze skutkami ugody sądowej, ugody we wszelkich sprawach majątkowych, jeśli wartość przedmiotu nie przekracza sumy tysiąca złotych.

postępowania cywilnego z 1930 r. (dalej: kpc) w dziale o właściwości rzeczowej (art. 11-12)<sup>65</sup>. Poza tym w art. 291 usp przewidziana była możliwość powierzenia sędziemu pokoju wykonywania niektórych czynności w sprawach niespornych oraz zleceń sądu grodzkiego.

Tryb postępowania przed sędzią pokoju nie był unormowany.

Według art. 293 usp miał być stosowany odpowiednio tryb postępowania, przepisany dla sędziów grodzkich, do czasu wydania ogólnej ustawy postępowania sądowego w sprawach cywilnych lub ustawy szczególnej o postępowaniu przed sędziami pokoju. Przy wydaniu kpc natomiast w art. XIV przepisów wprowadzających kpc z 1930 r. postanowiono, że przepisy o postępowaniu przed sędzią pokoju określi rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Do niego również należało wydanie, przepisów o kosztach sądowych w tym postępowaniu (art. 125 przep. o koszt. sąd. z 1934 r., poz. 837).

Tryb powoływania na stanowiska sędziów pokoju szczegółowo unormowany został w art. 189-206 usp. Sędziego pokoju i jego zastępcę mieli wybierać na 5 lat mieszkańcy danego okręgu, mający prawo wybierania do Sejmu. Zasadniczo więc sędzia pokoju miał pochodzić z wyborów. Od zasady tej zachodziły wyjątki, kiedy sędzia był mianowany przez ministra sprawiedliwości, a mianowicie: 1) gdy wybory nie dojdą do skutku albo liczba głosujących jest mniejsza od trzeciej części ogólnej liczby wyborców (art. 189 usp); 2) gdy wybrany nie przyjął wyboru albo ustąpił przed ukończeniem kadencji (art. 190 usp); 3) gdy wybory zostały unieważnione, a powtórne wybory również unieważniono (art. 204 usp).

Wybory miała przeprowadzać komisja, składająca się z przewodniczącego sędziego, delegowanego przez prezesa sądu okręgowego i członków, delegowanych przez rady gminne (art. 194 i 195 usp). Kontrolę nad wyborami sprawował sąd okręgowy na wniosek prezesa sądu okręgowego albo na skutek zgłoszonych przez wyborców zarzutów (art. 203 usp).

Bierne prawo wyborcze miał ten, kto mieszkał przynajmniej od roku w danym okręgu, miał obywatelstwo polskie, nie był ograniczony w prawach obywatelskich lub cywilnych, był nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat życia, władał językiem polskim w słowie i piśmie i otrzymał wykształcenie w zakresie przynajmniej sześciu klas szkoły średniej. Wyłączeni byli posłowie do Sejmu i Senatu, funkcjonariusze państwowi i gminni oraz wojskowi w służbie czynnej, duchowni, zakonnicy, adwokaci i notariusze, a nadto osoby, przeciwko którym toczyło się postępowanie sądowe o przestępstwo z chęci zysku lub o zbrodnię (art. 192 usp).

§ 2. Przedmiotem ugody nie mogą być prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomościach oraz takie prawa i stosunki prawne, dla których powstania ustawa wymaga formy aktu notarialnego lub sądowego.

<sup>65</sup> Dz. U. RP, nr 83, poz. 651.

Prawa i obowiązki sędziego pokoju oraz ich odpowiedzialność dyscyplinarną miało określić rozporządzenie ministra sprawiedliwości, osobna zaś ustawa miała określić wynagrodzenie stałe za pełnienie obowiązków sędziego pokoju (art. 208 usp). Z mocy art. 2 usp § 3 do kompetencji ministra sprawiedliwości należało oznaczenie gmin, w których mają być ustanowieni sędziowie pokoju. Miał on też prawo znoszenia stanowisk sędziów pokoju.

Według opinii (1937 r.) Wacława Miszewskiego, należało jeszcze wydać przepisy: 1) o trybie postępowania, ewentualnie i o kompetencji w sprawach niespornych; 2) o pragmatyce i uposażeniu sędziów pokoju; 3) o kosztach, związanych z wyborami i urzędowaniem sędziego pokoju (art. 208 usp zd. 2), należy oznaczyć okręgi, w których mają być czynni sędziowie pokoju<sup>66</sup>.

Wacław Miszewski przypomniał, że już w okresie projektowania tego prawa wyrażano poglądy niechętne sądownictwu, pochodzącemu z wyborów. Rezultatem tego było, że stworzono instytucję sędziów pokoju, niewykończoną i niezdolną do funkcjonowania. Zakładano, że sędzia wybrany nie sprosta nałożonym na niego zadaniom ze względu na **brak należytego przygotowania**, oraz że powierzenie funkcji sędziowskich osobom, **pochodzącym z wyborów**, nie rokuje pozytywnych efektów<sup>67</sup>.

Argument braku należytego przygotowania uznał za mało przekonujący, gdyż ustawodawca mało się z nim liczył w wielu przypadkach. Dowodem tego było wiele aktów ustawodawczych. Do rozstrzygnięcia sporów cywilnych powołane były osoby, od których, poza przynależnością do pewnego zawodu, umiejętnością czytania i pisania nie wymagano innych kwalifikacji. Miał na myśli przepisy o powoływaniu ławników do urzędów rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, ławników w sądach pracy, sędziów handlowych (art. 210 usp), członków komisji rozjemczych w sprawach robotników rolnych, sądach rozjemczych giełdowych.

Gdyby więc tę samą miarę – pisał – zastosować do sędziów pokoju wszelkie zastrzeżenia pod tym względem straciłyby na wartości, zwłaszcza, gdy się zważy, że nadany przez nasze prawo sędziom pokoju zakres kompetencji jest niewielki i że od orzeczeń jego dopuszczone są środki odwoławcze (art. 293, par. § usp)<sup>68</sup>.

<sup>66</sup> W. Miszewski, *Sędzia pokoju*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, R. 17, I półroczcie, s. 203-204.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 204.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 205.

Odnosząc się do efektywności zasady wybieralności sędziego pokoju (nawiązał do rozwiązań szwajcarskich i amerykańskich), stwierdził, że

nie jest zależne od samej istoty tego systemu, lecz raczej od sposobu wprowadzenia go w życie, od środowiska powołanego do dokonania wyboru i od należytej kontroli wyborów. Sądzić więc można, iż niebezpieczeństwa związane z systemem wyborów, mogą być usunięte, co zresztą w naszym prawie dostatecznie już uwzględniono<sup>69</sup>.

Wacław Miszewski nie widział więc zasadniczych przeszkód we wprowadzeniu w życie, przynajmniej w niektórych okręgach, instytucji sędziów pokoju i wręcz dostrzegł niewątpliwe wynikające z tego korzyści: zmniejszenie pracy przeciążonych sprawami sądów grodzkich; zbliżenie sądu do ludności w drobnych a dość licznych sporach.

Proponował wprowadzić w ustawodawstwie dwie poprawki. **Pierwsza**, polegałaby na tym, iż sędzia pokoju powinien być wybierany nie na 5 lat, lecz na czas nieoznaczony. Sędzia pokoju, wbrew swojej woli mógłby być pozbawiony stanowiska tylko w przypadkach w jakich było to dopuszczalne w stosunku do sędziów mianowanych (art. 109 i 110 usp). Zapewniałoby się w ten sposób sędziom pokoju niezależność od wyborców. **Druga**, zmierzała do nadania większej powagi orzeczeniom sędziego pokoju i polegałaby na tym, że pod względem instancyjnym orzeczenia te byłyby zrównane z orzeczeniami sądu grodzkiego, czego konsekwencją byłoby, że rozpoznanie środków odwoławczych od orzeczeń sędziego pokoju należałoby do sądu okręgowego, orzekającego kolegialnie (z uwagi na niedopuszczalność kasacji), a nie do sądu grodzkiego, jak to postanowiono w art. 293 § 1 usp<sup>70</sup>.

<sup>69</sup> Ibidem.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 205-206. Adolf Czerwiński, Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, podczas odczytu w dniach 2 i 9 marca 1928 r. w Polskim Towarzystwie Prawniczym we Lwowie, głosił m.in.: „Instytucja sędziów pokoju z wyboru nie odpowiada naszym stosunkom. Wprowadzenie tej instytucji do ustroju polskiego sądownictwa państwowego nie przyczyni się ani do uproszczenia postępowania sądowego, ani do odciążenia sądów grodzkich, ani nie przyniesie korzyści dla ludności. Ludność bowiem mimo wszystko ma jeszcze największe zaufanie do sądów państwowych, a do sędziów z wyboru żadnego zaufania mieć nie będzie. W ślad za tem każde orzeczenie sędziego pokoju będzie opugnowane, gdyż z powodu wybujałej u nas polityki partyjnej, różnorodności stronnictw politycznych, a na kresach także tarć narodowościowych, strony, niezadowolone z orzeczenia sędziego pokoju, podejrzewać go będą o stronnictwość i wnosić będą często przeciw niemu zażalenia, nawet co do rzeczy samej nieuzasadnione. Skoro jednakże konstytucja nasza wprowadza instytucję sędziów pokoju, musi być ta instytucja wprowadzona w życie. W tym stanie rzeczy winien zarząd sprawiedliwości przy oznaczeniu okręgów, w których sędzia pokoju ma być ustanowiony, postępować nader ostrożnie i oględnie, mając na względzie te okoliczności, że w wielu okręgach sądów grodzkich brak jest odpowiednich osobistości na stanowisko sędziego pokoju i że w niektórych okręgach z powodu walk natury socjalnej lub narodowościowej, zwłaszcza na kresach, może być wybrany sędzią pokoju kandydat, do którego ludność nie będzie miała zupełnego zaufania” (A. Czerwiński, *Ustrój sądów powszechnych*, Lwów 1928, s. 20). I dalej: „Wprowadzenie instytucji sędziów pokoju połączone będzie w wielu

Przegląd przepisów ustawowych wskazuje, że polski ustawodawca skonstruował w głównych zarysach całą organizację i kompetencję sądownictwa pokojowego. Obowiązujące od 1 stycznia 1929 r. prawo o ustroju sądów powszechnych nie doczekało się jednak rozporządzeń wykonawczych ani ustaw dodatkowych, bez których wdrożenie w życie przepisów o sędziach pokoju było niemożliwe. W żadnej miejscowości nie wybrano sędziego pokoju.

Podsumowując, nawet ogólne omówienie przepisów usp z 1928 r. jednoznacznie wskazuje, że były one – w podstawowych założeniach – zbliżone do analogicznych przepisów z projektu końcowego KKR. Ten wniosek dotyczy także pozostałych regulacji traktujących o sędziach niezawodowych (przepisy o sędziach przysięgłych, handlowych, o komisjach wyborczych, listach, głosowaniu, ogłaszaniu wyniku wyborów itd.).

Można stwierdzić, że KKR, mimo niechęci jej członków, niewątpliwie przyczyniła się do wprowadzenia instytucji sędziów pokoju jako nieodzownego elementu prawa o ustroju sądów powszechnych II Rzeczypospolitej. Podstawowe koncepcje wypracowane na jej forum w wyniku wartościowych, głównie ze względów merytorycznych i poznawczych dysput znalazły w pełni odzwierciedlenie w późniejszych pracach rządu. Tak więc, Komisja Kodyfikacyjna RP w zakresie przepisów o sędziach pokoju w znacznym stopniu przyczyniła się do ukształtowania ostatecznej treści usp z 1928 r. Co prawda przepisy te w pewnym momencie stały się martwą literą<sup>71</sup>, lecz dyskusja w Rzeczypospolitej Polskiej na ten temat wciąż trwa<sup>72</sup>.

---

okręgach z wielkimi trudnościami, bo w naszych stosunkach trudno będzie o odpowiednich kandydatów na sędziów pokoju, którzy cieszyliby się ogólnym zaufaniem ludności, mieli przynajmniej ukończonych 6 klas szkoły średniej i chcieli bezpłatnie lub za niskim wynagrodzeniem sprawować swój urząd, który ich od ich właściwych zajęć często na całe dni będzie odrywał” (A. Czerwiński, op. cit., s. 23). Szerzej o funkcjonowaniu sędziów niezawodowych w II Rzeczypospolitej po 1928 r. patrz: P. Stachańczyk, *Spór o sądy przysięgłych w Polsce (1930–1938)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1992, z. 141, s. 151-172; T. Aschenbrenner, *W sprawie reformy Sądów przysięgłych w Polsce*, „Głos Adwokatów” 1934, z. 5, s. 122-126; J. Bross, *Sprawa Sądów przysięgłych*, „Głos Adwokatów” 1933, z. 8-9, s. 271-275; A. Butterteig, *Sędziowie pokoju*, „Głos Adwokatów” 1928, z. 3, s. 76-80; S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu cywilnego. Zeszyt pierwszy. Jurysdykcja sądów powszechnych*, Kraków 1932, s. 133-148; K. Grzybowski, *Uwagi o projekcie ustawy o sądach powszechnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1927, nr 38, s. 516-523; J. Hrobni, *Instytucja sądów przysięgłych w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1930, R. 55, s. 1-13; E. Merz, „Elita” w Sądach Przysięgłych, „Głos Adwokatów” 1935, z. 2, s. 26-29; W. Nestorowicz, *Sądy przysięgłych w Anglii i na kontynencie Europy*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 9, s. 722-723; S. Różycki, *Sądy przysięgłych: przeszłość a teraźniejszość*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 5, s. 398-402; T.W. Wone, *W obronie sądów przysięgłych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 51, s. 805-807.

71 W Konstytucji kwietniowej z 1935 r. całkowicie pominięto regulacje z zakresu udziału czynnika niezawodowego w sądownictwie powszechnym. Po niespełna 10 latach od momentu wejścia w życie usp, na mocy Ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. (a nie rozporządzenia) zniesiono instytucje sądów przysięgłych i sędziów pokoju, Dz.U. RP, nr 24, poz. 213.

72 Zob. m.in. P. Kruszyński, J. Kil, *Sądownictwo sędziów pokoju w drobnych sprawach karnych – perspektywa legislacyjna*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr 19(1), s. 143-158;

## Bibliografia

- Aschenbrenner T., *W sprawie reformy Sądów przysięgłych w Polsce*, „Głos Adwokatów” 1934, z. 5, s. 122-126.
- Bossowski J.J., *Czynnik ludowy w sądzie karnym*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1921, z. 1, s. 1-43.
- Bross J., *Sprawa Sądów przysięgłych*, „Głos Adwokatów” 1933, z. 8-9, s. 271-275.
- Butterteig A., *Sędziowie pokoju*, „Głos Adwokatów” 1928, z. 3, s. 76-80.
- Buzek J., *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tegoż projektu z konstytucją szwajcarską, amerykańską i francuską*, Warszawa 1919.
- Cybulski B., *Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej RP do laików w składach orzekających sądów powszechnych*, „Studia Historyczno-Prawne, Prawo CCXIII, Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992, nr 1384, s. 118.
- Czerwiński A., *Ustrój sądów powszechnych*, Lwów 1928.
- Glaser S., *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928.
- Gołąb S., *Organizacja sądów powszechnych, oprac. systematyczne z uwzględnieniem rozwoju historycznego, sądownictwa szczególnie oraz ustroju adwokatury, prokuratorii generalnej i notariatu*, Kraków 1938.
- Gołąb S., *Rosenblüth I., Ustrój sądów powszechnych*, Warszawa 1929.
- Gołąb S., *Uwagi krytyczne nad projektem ustawy o ustroju sądownictwa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 3, s.452-453.
- Gołąb S., *Zarys polskiego procesu cywilnego. Zeszyt pierwszy. Jurysdykcja sądów powszechnych*, Kraków 1932, s. 133-148.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 49.
- Grzybowski K., *Uwagi o projekcie ustawy o sądach powszechnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1927, nr 38, s. 516-523.
- Hrobni J., *Instytucja sądów przysięgłych w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1930, R. 55, s. 1-13.
- Jamontt J., *Historia i krytyka rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych*, Warszawa 1928.
- Jamontt J., *Pierwsza generalna lustracja Sądów polskich w b. zaborze rosyjskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1927, nr 24, s. 325-326.
- Jędruszek P., *Sądy Pokoju w projektowanym ustroju sądownictwa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 22, s. 336
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział Ogólny*, t. 1, z. 2, Warszawa 1920–1929.
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja ustroju sądownictwa*, t. 1, Lwów 1925.
- Kraushar T., *Sądy przysięgłych w Austrii*, „Palestra” 1929, z. 2, s. 84-88.
- Kronika. Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1921, z. 1-6, s.135.

---

A. Poglódek red., *Instytucja sędziego pokoju w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2020; R. Piotrowski red., *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021; Projekt Ustawy z 2021 r. o sądach pokoju oraz o zmianie niektórych innych ustaw, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/\\$file/9-020-577-2021.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/$file/9-020-577-2021.pdf) (01.12.2021).



- Krukowski S., *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977.
- Krukowski S., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [w:] *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, Warszawa 1990.
- Krukowski S., *Nieznany projekt konstytucji polskiej z roku 1919*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, t. 27, z. 2, s. 259-269.
- Kruszyński P., Kil J., *Sądownictwo sędziów pokoju w drobnych sprawach karnych – perspektywa legislacyjna*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr 19(1), s. 143-158.
- Kuzior S., *Art. 18 Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim a sędziowie pokoju-nieprawniczy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 27, s. 423-426.
- Kuzior S., *Instytucja ławników w sądach pokoju Królestwa Polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925, nr 51 s. 807-810.
- Lityński A., *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Katowice 1991.
- Lubodziecki S., *Z powodu projektu ustawy o sądach zwyczajnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 12 i 13, s.166 i 177.
- Malec D., *Pierwsza nowelizacja rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych w debacie sejmowej w 1928 r.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, nr 3, s. 599-616.
- Materniak-Pawłowska M., *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003.
- Merz E., „*Elita*” w *Sądach Przysięgłych*, „Głos Adwokatów” 1935, z. 2, s. 26-29.
- Milewski S., Redzik A., *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011.
- Miszewski W., *Sędzia pokoju*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, R. 17, I półrocze, s. 203-204.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, z. 1-2, s. 285-300.
- Mohyluk M., *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.
- Nagórski Z., *Prawo o ustroju sądów powszechnych z dn. 6 lutego 1928 według jednolitego tekstu z dn. 5 listopada wraz z ustawami i rozporządzeniami związkowymi i wykonawczymi oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego*, Warszawa 1933.
- Najdus W., *Zygmunt Marek prawnik i polityk 1872–1931*, Warszawa 1992;
- Nestorowicz W., *Sądy przysięgłych w Anglii i na kontynencie Europy*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 9, s. 722-723.
- Piotrowski R., (red.), *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021.
- Pogłódek A. (red.), *Instytucja sędziów pokoju w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2020.
- Prace departamentów i Biur Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego wykonane lub przygotowane przez czas jej istnienia tj. od dnia 15 stycznia do 1 września 1917 r.*, Warszawa 1918, s. 37-39.
- Projekty konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1920.
- Przejmowanie wymiaru sprawiedliwości przez organa polskie po I wojnie światowej*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.

- Radwański Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, z. 1, s. 33.
- Rappaport E.S., *Czy zalecić należy udział czynnika społecznego w ustroju sądownictwa karnego państw słowiańskich*, Warszawa 1933.
- Rappaport E.S., *Zagadnienie kodyfikacji prawa karnego w Polsce*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1920, t. 3, s. 101-103.
- Redzik A., *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, Warszawa 2009.
- Roman Longchamps de Berier (1883–1941), „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1, s. 38.
- Różycki S., *Sądy przysięgłych: przeszłość a teraźniejszość*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 5, s. 398-402.
- Rybicki M., *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968.
- Sójka-Zielińska K., *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2, s. 271.
- Stachańczyk P., *Sąd przysięgłych w ustawodawstwie karnym i doktrynie w Polsce w latach 1918–1929*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1989, z. 1, s.109-133.
- Stachańczyk P., *Spór o sądy przysięgłych w Polsce (1930–1938)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1992, z. 141, s. 151-172.
- Suleja W., *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.
- Szwarc W., *Działania TRS i RR na rzecz przejęcia cywilnego zarządu w Królestwie Polskim (1917–1918)*, [w:] *Studia z historii państwa, prawa i idei*, red. A. Korobowicz, H. Olszewski, Lublin 1997, s. 395-412.
- Tezy wyjaśniające do prawa o ustroju sądów powszechnych*, Złoczów 1928.
- Włodyka S., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 5, cz. II, red. F. Ryszka, Warszawa 1968.
- Wniosek nagły posła d-ra Zgmunta Marka i tow.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 16, s. 152.
- Wone T.W., *W obronie sądów przysięgłych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 51, s. 805-807.
- Wusatowski Z., *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, Warszawa–Kraków 1929.
- Dz. Pr. P.P., nr 17, poz. 220.
- Dz.Pr.P.P., nr 44, poz. 315.
- Dz.U. 1917, nr 12, poz. 93.
- Rozporządzenie Prezydenta RP z 6 lutego 1928 r. „Prawo o ustroju sądów powszechnych”.
- Projekt Ustawy z 2021 r. o sądach pokoju oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/\\$file/9-020-577-2021.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/$file/9-020-577-2021.pdf) (01.12.2021).

## STRESZCZENIE

Komisję Kodyfikacyjną w II Rzeczypospolitej powołano do życia 3 czerwca 1919 r. na mocy ustawy uchwalonej jednomyślnie przez Sejm Ustawodawczy. Już w trakcie pierwszych obrad jej Zebrania Ogólnego, od 11 do 13 listopada 1919 r., większość uczestników wyraziło opinię, że jednym z najpilniejszych zadań jest opracowanie ustawy o ustroju sądownictwa. Komisja Kodyfikacyjna II RP wypracowała osiem projektów prawa o ustroju sądów powszechnych. Pierwsze dwa projekty rozpatrzone na posiedzeniach od 7 do 14 grudnia 1920 r. Po otrzymaniu opinii sądów i stowarzyszeń prawniczych, członkowie Komisji doszli do przekonania, że wobec postanowień Konstytucji marcowej z 1921 r. wprowadzającej sędziów pokoju wybieranych przez obywateli – projekt wymagał dostosowania do nowej ustawy zasadniczej. Ukończony w czerwcu 1921 r., trzeci projekt autorstwa Kamila Stefki zawierał odmienne propozycje w części dotyczącej czynnika obywatelskiego. Konsekwencją tego było objęcie projektem najpierw przepisów ogólnych – określających sposób organizacji sądów pokoju, następnie przepisów o sędziach pokoju i wreszcie przepisów o zakresie działania tych sądów. Projekt trzeci wywołał ożywione dyskusje w łonie rzeczonoj Komisji. Efektem tych prac było Rozporządzenie Prezydenta RP z r. 1928 Prawo o ustroju sądów powszechnych, w którym obok sędziów zawodowych ustanowiono sędziów niezawodowych tj. sędziów pokoju, handlowych i przysięgłych. Analiza przepisów rozporządzenia jednoznacznie wskazuje na to, że były one – w podstawowych założeniach – zbliżone do analogicznych przepisów z projektu końcowego Komisji Kodyfikacyjnej II RP. Wniosek ten dotyczy także regulacji traktujących o sędziach pokoju.

## SUMMARY

### **On Justices of the Peace in the Work of the Codification Commission of the Second Polish Republic**

The Codification Commission in the Second Republic was established on 3 June 1919 by an act passed unanimously by the Legislative Sejm. Already during the first sessions of its General Assembly, from 11 to 13 November 1919, the majority of participants expressed the opinion that one of the most urgent tasks was to draft a law on the system of the judiciary. The Codification Commission of the Second Republic worked out eight drafts of the law on the system of common courts. The first two drafts were considered at sessions from 7 to 14 December 1920. After receiving the opinions of the courts and legal associations, the members of the Commission came to the conclusion that, in view of the provisions of the March Constitution of 1921 introducing justices of the peace elected by the people – the draft needed to be adjusted to the new fundamental law. Completed in June 1921, the third draft by Kamil Stefka contained different proposals in the part concerning the civic factor. The consequence of this was that the draft included first general provisions

– defining the way in which magistrates' courts were organised, then provisions on magistrates, and finally provisions on the scope of activity of these courts. The third draft provoked lively discussions within the Commission. The result of that work was the Ordinance of the President of the Republic of Poland on Law on the System of Judiciary of 6 February 1928, in which, in addition to professional judges, non-professional judges were established, i.e. justices of the peace, commercial judges and sworn judges. An analysis of the provisions of the ordinance clearly shows that they were – in their basic assumptions - similar to analogous provisions from the final draft of the Codification Commission of the Second Republic. This conclusion also applies to the regulations treating magistrates.